

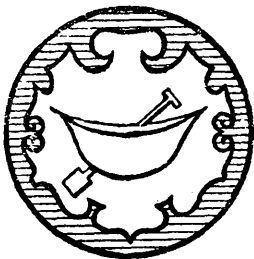
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18. Tel. 2-93.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Pr numerata: Miesięcz. Mk. 1.000.000.—



M. ŁÓDZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szp. na stronie) Mk. 250.000.—Przed tekstem Mk. 750.000.—za wiersz (dwie szpalty na stronie) Drobne 50.000 marek za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 500.000.—

Gen. egzemplarza 250.000 Mk

Nr 13. (236.)

Łódź, środa 26 marca 1924 r.

Rok VI.

Inż. KAROL FOLKIERSKI

Lawnik Magistratu m. Łodzi.

O politykę gruntową i mieszkaniową.

Uchwalona przez Sejm nowa Ustawa o ochronie lokatorów, otwiera w Polsce nową erę dla mieszkalnictwa, a — ściślej mówiąc — dla rozbudowy domów mieszkalnych. Nie chodzi nam tu o fakt, że podwyższenie stawek komornianych, które mają doprowadzić w krótkim czasie czynsze do wysokości przedwojennej, umożliwi właścicielom domów racjonalną gospodarkę, — lecz o to, że otwiera się możliwość zainicjowania budowy domów przez gminy miejskie.—

Możliwość ta nie wynika bezpośrednio z nowej Ustawy o ochronie lokatorów; wynika ona pośrednio z połączenia jej z dawniejszą Ustawą o rozbudowie miast, ogłoszoną w 1922 r.

Czynnikiem łączącym obie ustawy to miernik, według którego od-tąd oznaczać się ma wysokość komornego obecnego w porównaniu z przedwojennem.

Art. 19 ust. o rozbudowie przewiduje dla gmin miejskich prawo pobierania opłaty komornianej do wysokości 300 proc. od czynszu płaconego w r. 1914, oczywiście w rublach, koronach lub markach niem. Dopóki współczynnik zamienny wynosił 1 rb. = 2.16 mp., dochody z tego tytułu byłyby tak znikome, wobec dewaluacji marki z jednej strony i kosztów budowy z drugiej, że ściąganie ich możeby się i nie opłacało. Dzisiaj gdyby można było stosować zamiennik 1 rb. = 2.66 zł., co przy obecnym kursie waloryzacyjnym daje 4.788.000 mkp. za 1 rb. przedwojennego, sprawa przedstawiałaby się zupełnie inaczej.

Oczywiście należałoby opłaty zastosować do komornego uzgodnionego z normami obecnej ustawy o ochronie lokatorów, oznaczając opłatę w granicach przewidzianych (do 300 proc. rzeczywiście płaconego komornego — po zastosowaniu nowej ust. o ochr. lok. —) w art. 19, zależnie od lokala i zamożności lokatora, co oczywiście nie wyklucza możności, przy racjonalnej skali, stosowania w wyjątkowych wypadkach i maximum 300 proc.

Gdyby się tą drogą nie dało pójść, w każdym razie pozostaje w mocy Ustawa z 17. XII 1921 r. o zasileniu finansów miejskich, a w szcze-

gólności jej dział III-ei o podatku od nieruchomości i IV-ty od lokali. Skombinowanie obu ustaw byłoby pożądane, gdyż słuszną jest rzeczą, aby właściciel zbytkownego lokalu — pałaca, willi i t. p. — znacznie większe poniósł ciężary na rzecz powiększenia ilości niezbędnych lokali mieszkalnych w mieście.

Ustawa przewiduje również dla miast prawo pobierania podatku od niezabudowanych gruntów w wysokości 1 proc. od ceny szacunku, każdorocznie przeprowadzonego.

Te dwa źródła razem połączone mogą stanowić dla miast bardzo poważny dochód, który w myśl ustawy obrać należy li tylko na cele rozbudowy mieszkalnictwa.

Chodzi więc oto, aby: 1) jaknajprędzej przystąpić do zrealizowania obu tych opłat, 2) zastanowić się, w jaki sposób najskuteczniej je zużytkować, by spełnić cel ustawy, określony w jej art. 1, j. n.:

„Gminy miejskie, w których ruch budowlany jest w zastoju lub niedostateczny i w których istnieje brak mieszkań, obowiązane są podjąć akcję, mającą na celu poprawę tych stosunków, w myśl postanowień objętych niniejszą ustawą“;

przezem zadania gminy określa art. 4.

1) dążenie do budzenia inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego,

2) rozpoczęcie ze strony gminy samodzielnej akcji budowlanej celem pomnożenia liczby lokali mieszkalnych w gminie.

Jasnym jest, że tak dla jednego jak i dla drugiego z powyższych punktów potrzeba pomocy materialnej, bądź to w pieniądzach, bądź to w naturze, t. j. w postaci materiałów budowlanych lub gruntu budowlanego, albo też jednego i drugiego.

Pomoc pieniężną, jako pomoc dla tych, co chcą budować, przewiduje ustawa w postaci obligacji, emitowanych przez gminę, opartych o gwarancję państwową, pod których zastaw P. K. K. P. obowiązanaby była udzielać pożyczek; ze względu na okres sanacyjny skarbu państwa, sposób ten należy uważać za nieaktualny.

Pomoc w materiałach, wtedy tylko miałaby rację bytu, gdyby spółdzielczy ruch budowlany tak się ożywił, a obrót tak się wzmógł, że zarząd miasta byłby w możności drogą silnego obrotu przy umiarkowanym zarobku, rozwinąć akcję samą sobie wystarczającą. W tym celu musiałyby współdziałać być finansowo silne, a wówczas korzystanie z taniego krótkoterminowego kredytu, przy nabywaniu materiałów po tańszych cenach, opłacałoby się im.

Pozostaje jeszcze pomoc w postaci udzielania gruntów, o czym pomówimy w dalszym ciągu.

Dla ożywienia ruchu budowlanego pozostaje więc tylko rozpoczęcie ze strony gminy samodzielnej akcji budowlanej. Tutaj znova otwierają się dwie drogi: albo, w myśl ustawy (art. 8), dokończyć przerwana budowę domów, rozpoczętą przez prywatnych właścicieli, odbudować domy stojące pustką, i zabudować pustką leżącą obce place, albo też budować nowe domy na własnych terenach.

Pierwsza alternatywa jest możliwa dopiero po upływie wyznaczonych właścicielom terminów prekluzyjnych i uzyskaniu orzeczenia wywłaszczeniowego od właściwych sądów pokoju.

Niestety brak tutaj rozporządzenia wykonawczego. Ponieważ jednak takie rozporządzenie może być w każdej chwili ogłoszone, zadaniem gminy jest wydać zawczasu odnośne nakazy.

Miasto Łódź akcję tę już rozpoczęło i wydano już sporo nakazów tak dla banków i kin (art. 5), jak i dla właścicieli niedokończonych domów.

Po upływie terminów preklazyjnych — na tych terenach, lub też w każdej chwili na własnych terenach będzie mógł zarząd miasta przystąpić do achemionienia samodzielnej akeji budowlanej.

Tutaj znowa nasuwają się dwa sposoby finansowania: albo bezpośrednie ażyte fundasów uzyskanych z opłaty komornianej i z podatka od niezabudowanych gruntów, albo dążenie do nawiązania stosunków z obecnymi kapitałami, któreby akeję bezwątpienia taniej, szybciej i sprawniej przeprowadziły na rachunek miasta lub prywatnych spółdzielni, pod gwarancją miasta; w tym wypadku dochód z opłaty komornianej i podatków od placów niezabudowanych służyłoby jako podkład gwarancyjny oprocentowania i amortyzacji. Oczywiście umowa musiałaby być tak zawarta, aby wysokość komornego nie doprowadziła do paskarstwa mieszkaniowego.

Polityka mieszkaniowa miasta musiałaby być tak kierowaną, aby budować przede wszystkim kolonje urzędnicze i robotnicze, oraz objekty opieki społecznej — schroniska, domy wychowawcze i t. p. — przy czem zwolniłoby się kolejno zajęte na te cele prywatne domy mieszkalne.

Powyżej wspominaliśmy o tem, że budującym może być udzielona pomoc w postaci placów budowlanych. Sposób ten przewiduje ustawa, jest on oczywiście zależny od ilości placów, posiadanych przez miasto. Politykę grantową należy prowadzić bardzo roztropnie, tem oględnej, im mniej miasto posiada gruntów. W tem położeniu znajduje się Łódź, gdzie w obecnych granicach administracyjnych ilość placów budowlanych miejskich wyraża się cyfrą poniżej 1 proc. ogólnego obszaru miasta, wynoszącego 5875 Ha.

Miasto rozdało już pewną ilość placów różnym spółdzielniom, zrzeszeniom i t. p. Zapłata nastąpiła dopiero w jednym wypadku. Za sprzedane 2 morgi grantu w mieście, kapiono 8 na peryferji już poza granicami administracyjnymi miasta. Gdyby w każdym wypadku można było tak postąpić, polityka ta nie byłaby złą, przeciwnie; należy bowiem iść w kierunku ośrodkowym, dążąc do stworzenia prawidłowych, zdrowotnych ośrodków mieszkalnych o typie miasta ogrodu, poza obrębem dąsnego i niezdrowego grodu fabrycznego, jakim jest nasze miasto.

Zrzeszenia i spółdzielnie chciałyby znaleźć się w obrębie miasta, ze względu na różne dogodnienia kulturalne, już w niem istniejące, jak oświetlenie, tramwaj i t. p., jest to jednak niemożliwe z powodu braku odpowiednich terenów, te zaś, które są, należy zarezerwować dla celów budownictwa publicznego, szkolnictwa i t. p., a rzeczą zarządu miasta będzie wprowadzić do nowo powstałych ośrodków życia, wszelkie urządzenia ażyteczności publicznej.

W tym celu przy opracowaniu pod względem technicznym kolonizacji mieszkalnej należy również opracować plan urządzeń ażyteczności publicznej i objąć je razem w planie finansowym.

Reasumując, polityka budowlano-gruntowa miasta powinna:

1. Nie wyzywać się grantów w mieście, a w razie konieczności tylko za natychmiastową zapłatą.

2. Intensywnie nabywać grunty:

a) w mieście, skoro tylko ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze o wywłaszczeniu.

b) poza miastem, na mocy już obowiązującej ustawy o reformie rolnej, w sferze interesów miejskich (art. 26), które to granty nabywa się po cenie o 50 proc. niższej od ceny obowiązującej w danej okolicy,

2. Opracować racjonalny plan kolonizacji mieszkaniowej, typu miasta — ogrodu, z uwzględnieniem wprowadzenia urządzeń ażyteczności publicznej, tak dla celów własnej akeji, jak i prywatnych spółdzielni lub osób pojedynczych.

4. Pobierać opłaty komorniane i podatek od niezabudowanych gruntów, przeznaczone wyłącznie dla celów rozbudowy miasta,

5. Rozpocząć samodzielną akcję budowlaną, opartą finansowo o źródła, wskazane w p. 4.—

Często zdarza się, że właściciel domu chciałby przystąpić do nadbudowy lub rozbudowy, jednakowoż nie może tego uskatecznić, gdyż musiałby dełożować kilka lokatorów, czego ma nie wolno.

Rzecz stałaby się możliwą, gdyby można było lokatorów tych na czas budowy przenieść do innego lokalu.

W tym celu pożądane było by wybudować prowizoryczne baraki, dla pomieszczenia dełożowanych na czas budowy. Oczywiście — musiałby właściciel, korzystający z tego ułatwienia, zapewnić tym dawnym swym lokatorom — po zakończeniu budowy — mieszkanie, na dawnych warunkach, zawarowanych ustawą o ochr. lok., gdyż nowe budowle tejeż ustawie nie podlegają.

Rzecz musiałaby być ajeta specjalnym statatem, normającym również komorne w barakach miejskich. *)

*) Ze względu na to, że rozmaite spółdzielnie zbierają składki na cele mieszkalnictwa, które to składki muszą być gdzieś ulokowane, pożądane byłoby wobec stabilizacji waluty powołać do życia miejską Kasę Oszczędności, która mogłaby się stać dźwignią akcji budowlanej. Kasy takie prosperowały przed wojną na zachodzie, z wielkiem wogóle powodzeniem i korzyścią dla miast. Dział lombardowy stanowiłby wielką dorazną pomoc dla biednej pracującej ludności fabrycznej, jak to było np. w Białej przy Bielsku (Uw. aut.)

Gospodarka finansowa m. st. Warszawy.

Prasa warszawska podaje następujące wyjaśnienia [dr. Ludwika Zielińskiego, prezesa Komisji Finansowo—Budżetowej] Rady Miejskiej m. st. Warszawy, dotyczące gospodarki finansowej stolicy.

Samowystarczalność finansowej gospodarki miejskiej jest tylko możliwa przy jednym systemie podatkowym, t. j. opodatkowaniu źródeł dochodowych Państwa i samorządu. Ten system przewidziany jest w § 69 naszej konstytucji. Tymczasem Rząd ciągle traktuje sytuację, jako prowizoryczną, i nie decyduje się na opracowanie takiej zasadniczej ustawy, lecz posiłkuje się ustawami prowizorycznymi. W grudniu 1921 r. wydana została Ustawa o tymczasowym zasileniu finansów komunalnych, a 11 sierpnia 1923 r. Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Pierwsza była tylko wyliczeniem kilku źródeł dochodowych, jakie Rząd wskazywał samorządom, a druga jest próbą nakreślenia całokształtu systemu finansów komunalnych. Ustawa z 11-go sierpnia 1923 r. opiera się na systemie jednolitości źródeł podatkowych Państwa i samorządów, t. j. bądź na dodatkach do podatków państwowych, bądź na udziale w tych podatkach. Myślą przewodnią tej ustawy tymczasowej było to, że Państwo zabiera dla siebie wszystkie główne dochody i część z nich oddaje samorządom. Rzeczą jasną jest, że zdrowa jest tylko pierwsza koncepcja, wyrażona w poprzedniej ustawie, opierająca się na rozgraniczeniu źródeł dochodu Państwa i samorządów, gdyż ona tylko pozwala na samodzielne rozbudowanie systemu podatków komunalnych, uwzględniając potrzeby gmin.

Tymczasem Ustawa obecna zastrzega dla Państwa wszystkie główne źródła dochodu, zarówno w dziedzinie podatków pośrednich, jak i bezpośrednich, a nawet w nakładaniu podatków konsumcyjnych, co do których miasta miały przedtem swobodę i na których właśnie opierały się

finanse gminy. Dzisiaj samorządy mają tylko pewien udział w tych podatkach, przyczem pobór i wymiar należy do organów skarbowych.

Obecnie główne źródła dochodowe miast są następujące:

- a) udział 80 proc. (dla Warszawy 40 proc.) w podatku dochodowym.
- b) udział w podatku obrotowym w wysokości 0,5 proc. od obrotu,
- c) udział 15 proc. w podatku państwowym od spożycia i 80 proc. w podatkach od alkoholu.

Wyliczone udziały w podatkach państwowych pokrywają zaledwie część niezbędnych wydatków miejskich i miasta zmuszone są szukać innych źródeł podatkowych. Spotykają się więc tutaj z całym szeregiem ograniczeń rzeczowej Ustawy.

Z poważniejszych podatków są dla miast dostępne tylko dwa, mianowicie: podatek lokalowy i podatek od widowisk i zabaw. Pozatem pozostają tylko drugorzędne źródła podatkowe, raczej o charakterze opłat, jak np. od gazu, wody, telefonów, pojazdów, koni, samochodów, służby domowej i t. p. Nie można się dziwić, że zarządy miejskie, szczególnie stolicy Państwa, mającej olbrzymie potrzeby, zmuszone są uciekać się do różnych, nawet nieracjonalnych z punktu widzenia teorii podatkowej i słuszności podatków, byleby tylko związać koniec z końcem i mieć dostateczne fundusze na najpotrzebniejsze wydatki miejskie.

Specjalnie co do Warszawy należy przyjąć pod uwagę i tę okoliczność, że zakres działania dzisiejszego samorządu miejskiego i dawnego Magistratu rosyjskiego przedwojennego, jest wielokrotnie większy, gdyż cały olbrzymi budżet szpitalnictwa i dobroczynności publicznej przed wojną nie obciążał miasta. Wówczas była oddzielna Rada Dobroczynności Publicznej o charakterze państwowym, która nie miała nic wspólnego z Magistratem. Również teatry były rządowe, a nie miejskie. Obecnie sam budżet opery w bieżącym roku sprawozdawczym przewiduje deficytu około 8 tryljonów marek. Inne teatry osiągną równowagę tylko w ten sposób, że „Rozmaitości“ dadzą według przewidywań budżetowych niewielki deficyt, który pokryją wpływy teatru „Letniego“.

Tymczasem dawniej źródła dochodowe były proste i obfite. Przy budżecie bowiem 12 milionów rubli, jeden podatek od nieruchomości, łącznie z innymi dodatkami, dawał miastu 7 i pół miliona rubli. Ponieważ zaś tramwaje przynosiły przeszło milion rubli, pozostało zaledwie 30 procent budżetu do pokrycia z innych źródeł dochodowych. Dziś natomiast podatek od nieruchomości z powodu ustawy o ochronie lokatorów nie daje nic, a zakres działania gospodarki miejskiej wzrasta znacznie.

Dalszem wreszcie utrudnieniem dla samorządów miejskich do ułożenia budżetu, opartego na samowystarczalności, jest niemożność obliczenia i uzyskania od Rządu informacji, co do przewidzianego wpływu z tytułu dodatków do podatków państwowych, które są pobierane przez Rząd i wypłacane z dużym opóźnieniem samorządom. Do tej chwili ani Rząd, ani gminy nie są zorientowane, ile dadzą w ciągu roku podatki: obrotowy, dochodowy i od spożycia; te trzy źródła, na których operują się finanse państwowe i komunalne. Samorządy otrzymują tylko od Rządu zaliczki na poczet tych dodatków, bez wyliczenia i bez uprzedzenia, na ile jeszcze mogą rachować. Przyczyną tego zjawiska jest brak wiarygodnej statystyk państwowej.

Zaznaczyć w końcu muszę, że z chwilą doprowadzenia do pomyślnego rezultatu akcji sanacyjnej skarbowej ogólnopaństwowej, poprawią się równocześnie znacznie i finanse samorządowe.

Ponieważ kredyt będzie wówczas łatwiejszy, umożliwi to zaciągnięcie pożyczek zagranicznych, potrzebnych dla przeprowadzenia całego szeregu niezbędnych wprost inwestycji miejskich, na które obecnie nie ma odpowiednich funduszy, oraz doprowadzenie całej gospodarki miejskiej, opartej na zasadzie samowystarczalności, do normalnego, przedwojennego stanu.

Dział sprawozdawczy.

Protokół

10 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dn. 13 marca 1924 r.

Komplet radnych: 74, obecnych radnych: 66.
Komplet członków Magistratu: 11, obecnych członków Magistratu 10.

Posiedzenie otworzył o godz. 8 minut 10 wieczorem Prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, w obecności quorum Rady (76 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy W. Credową i K. Dworznieckiego, oraz dyrektora Biura Rady Miejskiej, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Krótkie zapytania wzgl. odpowiedzi:

1. Odpowiedź Prezesa Rady Miejskiej na zapytanie r. Zuberta, zgłoszone na posiedzeniu Rady w dniu 6 b. m. — p. 2 a —: Na posiedzeniu Prezydium Rady Miejskiej rzeczywiście zapadła uchwała w przedmiocie wysłania specjalnej delegacji celem wręczenia dyplomu honorowego Dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów. Prezes zaznacza, że nie będzie komunikował szczegółów, gdyż sprawa ta jeszcze nie została całkowicie omówiona.

2. Odpowiedź ławn. Bednarczyka w imieniu Magistratu na zapytanie r. Rode, zgłoszone na posiedzeniu w dniu 6 b. m. — p. 1a —: w sprawie powyższej Magistrat zwrócił się do Komisariatu Rządu celem zabezpieczenia wskazanej miejscowości od zanieczyszczenia przez zwózkę śmieci. Obecnie w miejscu tem utworzono stały posterunek policyjny.

3. Odpowiedź w. prez. Groszkowskiego w imieniu Magistratu na zapytanie r. Waszkiewicza, zgłoszone na posiedzeniu Rady w dniu 6 b. m. — p. 4a —: Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 17. I. 24 r. na wniosek Magistratu № 2 z dnia 2. I. 24 r. uchwaliła, opierając się

na art. 21 (ustęp 2) ustawy z dnia 11. 8. 23 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wprowadzić 50%-owy podatek na cele inwestycyjne szkolnictwa do przewidzianego ostatnio cytowaną ustawą 0,50%-go podatku komunalnego od obrotu (przemysłowego).

Wydział Podatkowy powyższą uchwałę wraz ze szczegółowo umotywowanym memoriałem przesłał 20. II. 24 r. za pośrednictwem Wydziału Prezydjalnego do Województwa Łódzkiego z prośbą o skierowanie w drodze instancji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia. Dotychczas w sprawie pomiennej uchwały Rady Miejskiej władze nadzorcze nie udzieliły żadnej odpowiedzi.

4. Odpowiedź ławnika Folkierskiego w imieniu Magistratu na zapytanie r. Rapalskiego, zgłoszone na posiedzeniu Rady w dniu 6 b. m. p. 5a: Sprawa ta była na posiedzeniu komisji stałej dla zakupu gruntów, jednakże komisja ta nie powzięła ostatecznej decyzji z następujących powodów: nie dostarczono żadnych danych, dotyczących ilości członków i siły finansowej towarzystwa, nie przedstawiono również statutu. Po otrzymaniu odpowiedzi na powyższe zapytania, sprawa będzie załatwiona na komisji, a następnie przedstawiony wniosek Magistratowi.

5. Odpowiedź w. prez. Wojewódzkiego w imieniu Magistratu na zapytanie r. Praszkiara, zgłoszone na posiedzeniu Rady w dn. 6 b. m. p. 8a, oraz w związku z tym rr. Rapalskiego i Nowackiego w dniu dzisiejszym: Oddział Wodociągów i Kanalizacji ma do spełnienia właściwie dwa zadania: jedno z nich to prace techniczne przy sporządzaniu planów kanalizacji i wodociągów oraz rozwinięcie i dostosowanie tychże do obecnych warunków technicznych i rozwoju miasta, — a drugie — finansowanie całej sprawy. Pierwsza sprawa jest w zupełności zależna od miasta i zarząd miejski robi wszystko, co jest w jego mocy.

Gdy obecny Zarząd Miejski objął urządowanie znalazł plany mniej więcej w tem samym stadium, w jakim były sporządzone przez inż. Lindley'a, znaczy się w roku 1909. Plany były w szczególności opracowane, obecnie jednak

licząc się z postępem techniki oraz rozwojem miasta, wszystko to należy wziąć pod uwagę; plan Lindley'a nie może być bez poważnej korektywy utrzymany.

Widząc, że w Wydziale Kanalizacji i Wodociągów niema człowieka o szerszym poglądzie, Magistrat zmuszony był prz. jąć inż. prof. Wróblewskiego, jakoteż zaangażować szereg inżynierów i techników, którzy pracę w swoje ręce wzięli.

Prace prowadzone w kierunku rozwinięcia planu Lindley'a mają na celu:

1. włączenie do projektu nowoprzylączonych i przewidywanych do przyłączenia w przyszłości dzielnic,

2. skorygowanie maksymalnej gęstości załadunku na podstawie wyników ostatnich spisów ludności,

3. ustalenie normy przewidzianego zapotrzebowania wody dla celów gospodarczych i wyjaśnienie wysokości zapotrzebowania i zużycia wody przez zakłady przemysłowe i kąpielowe.

4. skorygowanie przejętego przez inż. Lindley'a obliczenia ilości opadów atmosferycznych, odprowadzanych kanałami i zwiększenie liczby burzowców.

5. dostosowanie ukształtowania sieci wodociągowej i kanalizacyjnej do planu regulacji miasta.

6. opracowanie normalnej armatury sieci.

7. przerobienie stacji oczyszczania ścieków w myśl wymagań Ministerstwa Robót Publicznych.

8. opracowanie nowych kosztorysów z uwzględnieniem wprowadzonych zmian i obecnych koniunktur rynku.

Większość powyższych prac została rozpoczęta i jest prowadzona w chwili obecnej w przyspieszonym tempie.

Obecnie Zarząd Miasta stoi na tym punkcie widzenia, że w żadnym wypadku nie może pertraktować z kimkolwiek o budowę, póki nie wie, czego chce i nie wie, jakie plany posiada. Jesteśmy tego zdania, że plany muszą być przez inżynierów miejskich wykonane w szczegółach i wtedy na podstawie naszego kosztorysu będziemy pertraktowali o sfinansowanie tych spraw. Prace te obecnie idą w pełnym tempie i mamy nadzieję, że do połowy lipca będziemy mogli wykonać zmodernizowany plan Lindley'a. Niezależną od prac powyższych, jest sprawa czerpania wody. Projekt Lindley'a przewiduje 3 sposoby załatwienia tej sprawy: czerpanie wody z Pilicy w pobliżu Tomaszowa, czerpanie z tej samej Pilicy koło Sulejowa i z głę-

bokich studzien. Oddział Kanalizacji stoi na tym gruncie, że z tych 3-ch alternatyw kwestja wiercenia głębokich studzien jest ze względów technicznych najmniej aktualną, albowiem dla zbadania gruntu potrzeba byłoby 2-letnich studjów i dużych nakładów pieniężnych, przy czem wiercenie studni w jednym miejscu nie dowodzi jeszcze, że w odległości 10 metrów będą te same rezultaty. Trzebaby poświęcić olbrzymie kwoty na to, żeby w konsekwencji przyjść do przekonania, że sprawa nie przedstawia się dobrze dla miasta. Na zasadzie tego smutnego doświadczenia zachodniej Europy Magistrat przyszedł do przekonania, że zasilenie Łodzi wodą za pomocą głębokich studzien należy traktować jako rzecz nierealną. Natomiast Oddział Kanalizacji i Wodociągów zatrzyma się nad projektem czerpania wody z Pilicy koło Tomaszowa. W. prez. Wojewódzki zaznacza, że przedtem nim ostatecznie Wydział zatrzymał się nad tym problemem, jeszcze wczesną wiosną zamierza przeprowadzić dodatkowe badania hydrogeologiczne dorzecza rzeki Bzury. Ta alternatywa była przez Lindley'a pominięta. Wydział Kanalizacji i Wodociągów nie przesądza rezultatu tych badań, uważa jednak, że obowiązkiem jest zbadać wszystkie możliwości.

Co się tyczy czerpania wody z Pilicy w okolicy Tomaszowa, to sprawa ta nie wstrzymuje ogólnych wewnętrznych prac kanalizacyjnych, które są w dalszym ciągu prowadzone. O ile uda się ustalić, że czerpanie z dorzecza Bzury jest możliwe, koszt zmniejszyłby się znacznie, gdyż skróciłoby to o $\frac{2}{3}$ długość rurociągów.

Przechodząc obecnie do kwestji finansowej, w. prez. Wojewódzki zaznacza, że poprzedni Magistrat zawarł umowę-opcję z tow. Almeriense de Riegos. Z szeregu wystosowanych listów oraz otrzymanych odpowiedzi, Magistrat nie otrzymał odpowiedzi na najważniejsze zagadnienia, z czego wywnioskował, że ci panowie zawarli umowę-opcję nie dlatego, żeby budować kanalizację w m. Łodzi, ale żeby na tem pośrednictwie zrobić dobry interes. Dopóki sprawa finansowa kanalizacji i wodociągów nie przedstawia się jako dobry finansowy interes, dotąd ci panowie milczą w sprawie zasadniczej dla Łodzi. Umowa jest tak nie-szczęśliwie sformułowana, że aczkolwiek jest termin na przedwstępne studia i po skończeniu ich na zawarcie umowy, jednakże środkowego terminu niema, umowa jest więc bezterminowa

Zarząd Miejski stanął jednakowoż na gruncie, że Tow. Almeriense de Riegos nie spełniło warunku, gdzie jest mowa o terminie 14-dniowym. Byli wprawdzie w maju zeszłego roku dwaj inżynierowie, którzy objeżdżali teren i odjechali, od tego czasu jednak więcej ich nie widziano. Zarząd miasta stoi na tym gruncie, że to nie jest prowadzenie wspólnych studjów i że to w żadnym wypadku nie może być za nie uważane. Zarząd Miejski wystosował do Tow. Almeriense de Riegos pismo, które powróciło nie odpieczone, bo poczta paryska, która znana jest ze swojej sprawności, nie znalazła urzędowego lokalu tego towarzystwa, list zwróciła. Otóż w związku z tem już obecnie wysłane zostało rejentalne wezwanie. Zarząd Miejski zwrócił się do Województwa, żeby oficjalną drogą wezwanie rejentalne przesłało z postawieniem w zwłocę w ciągu 10-ciu dni. Zarząd Miasta uważa, że ci panowie, nie prowadząc dostatecznych studjów, narażają miasto na poważne straty i z tego powodu stawia ich w zwłocę i gdyby w ciągu 10-ciu dni nie nadeszło wyjaśnienie, miasto ma prawo poszukiwać strat i szkód, które poniosło. Ze względu na sprytne skonkretyzowanie umowy Zarząd Miejski, nie chcąc się narażać na koszty, pragnie umowę tę obalić, obawiając się narazić zawrzeć inną umowę z innym towarzystwem. Rzecz tę należy przeprowadzić ostrożnie, tak, żeby Tow. Almeriense de Riegos nie mogło zgłosić żadnych pretensyj. Co się tyczy widoków na realne sfinansowanie, to sprawa ta zależy od ogólnych konjunktur. Jak wiadomo, Rząd Polski, kiedy się starał o pożyczkę zagraniczną, spotykał się z bardzo wielkimi trudnościami i dlatego również i sfinansowanie tej sprawy przedstawia się dość trudno. Była ona, według posiadanych informacji, w końcu przeszłego roku wprost niemożliwą do sfinansowania. Obecnie w związku z sanacją poprawiły się stosunki finansowe w Polsce, zaufanie zagranicy będzie wzrastało, procenty będą się zmniejszały i w ten sposób warunki do sfinansowania, możliwe dla miasta, będą się powiększały. Zarząd Miejski stoi na stanowisku, że sprawę tę, czy to w drodze uzyskania pożyczki zagranicznej, czy też drogą utworzenia konsorcjum, w którym miasto będzie partycypować, należy przeprowadzić jaknajrychlej, nawet kosztem największych ofiar. W. prez. Wojewódzki zaznacza, że Zarząd Miejski ze względu na smutne doświadczenie innych miast, konkursu na budowę kanalizacji i wodociągów ogłaszać nie będzie, na taniość nie poleci, a dbać bę-

dzie o to, żeby roboty wzięło poważne przedsiębiorstwo wzgl. konsorcjum, które mogłoby dać miastu wszelkie gwarancje. Stanowisko miasta w stosunku do tow. Almeriense de Riegos jest jasne. To nie jest konsorcjum do budowy, tylko do pośrednictwa. Towarzystwo to wykazało się w ciągu blisko roku kompletną bezczynnością, zmarnowało dużo drogiego czasu. Ze względu na przesłanie rejentálnego wezwania należy przypuszczać, że sprawa ta niedługo zostanie zlikwidowana. Jeżeli chodzi o stosunek do tow. Batignolles, to Zarząd miasta nie mógł nic formalnie przeprowadzić, gdyż jest związany z tamtem towarzystwem. Póki ta rzecz nie będzie rozwiązana, stosunków z innymi firmami zawiązywać nie można.

W dalszym ciągu swych wywodów wice prez. Wojewódzki, stwierdza, że fachowców-specjalistów, którzyby mogli sprawę poprowadzić, jest niestety w Polsce bardzo niewiele. Pomiędzy nimi jest parę sił poważnych, które pracowały przedtem dla obcych. Jest prof. Wróblewski, który ma za sobą dwadzieścia kilka lat pracy w dziedzinie kanalizacji i wodociągów. Jest to były naczelny inżynier kanalizacji i wodociągów Petersburga; ma za sobą szereg naukowych prac w tej dziedzinie. I z tego względu nazwiska, które są znane bliżej, a których się za pomocą konkursów nie dowiaduje, a tylko w życiu fachowem są znane, ponieważ to są nazwiska znane i uznane w świecie naukowym, pomiędzy temi nazwiskami, które mogliśmy pozyskać, to było tylko to jedno. Poza tem, jeżeli chodzi o specjalistów, to wszystkich tych fachowców możnaby na palcach u jednej ręki policzyć. Następnie jedynie będą wezwani przez zarząd miasta ludzie de opinijowania o planach, z chwilą, kiedy te plany będą zrobione. W skład tych specjalistów wchodzi m. in. tacy ludzie, jak prof. Radziszewski i inż. Szenfeld, którzy zaopiniują, czy w danym wypadku poglądy naszych inżynierów, stojących na czele, są dobre, czy też nie i wtenczas będziemy mogli ostatecznie tę sprawę załatwić. Sprawy te zresztą będą jeszcze szerzej traktowane na najbliższem posiedzeniu Komisji dla spraw kanalizacji i wodociągów i zreferowane fachowo i szeroko przez inżynierów, którzy stoją na czele Wydziału.

6. a) r. Garlińskiego, że w zeszłym tygodniu do lecznicy dla niezdolnych chorujących zwróciła się matka z córką i zakomunikowała, że z powodu drogiej choroby zmuszona była wycofać swoją córkę ze szkoły i umieścić ją w szkole powszechnej. Córka ta po 4 dniach

pobytu w szkole powszechnej przyszła do domu z zaraźliwą chorobą oczu. R. Garliński zapytuje Magistrat, co w tym względzie zamierza uczynić i czy ten fakt jest mu wiadomy,

b) odpowiedź przewodniczącego, że Magistrat udzieli wyjaśnień na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

7. a) r. Schweiga: W № 11 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” czytamy w dziale „Ruch służbowy”, że w ciągu miesiąca stycznia zwolniono 10 osób z powodu redukcji personelu, i na tej samej stronicy, tylko trochę wyżej, czytamy, że zaangażowano w tym samym miesiącu 9-ciu urzędników. R. Schweig prosi o wyjaśnienie, jak wygląda redukcja i czem tłumaczy się, że z jednej strony zwalnia się, z drugiej — przyjmuje się taką samą ilość pracowników.

b) odpowiedź prez. Cynarskiego, że, jak widać z № 11 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” zwolnionych zostało 9 osób z powodu redukcji, zaś jedna osoba na własne żądanie. Z tych 9-ciu osób kilka zwolnionych jest z Urzędu Mieszkaniowego, który jest w stanie likwidacji i który w ciągu miesiąca będzie zlikwidowany; pozostałe są z Wydziału Handlowego, który obecnie o kilka osób zmniejszył swój personel, i z Wydziału Statystycznego, gdzie dwie siły pracowały chwilowo, jako djetarjusze i zostały zwolnione. Co się tyczy nowo-zaangażowanych, to w miesiącu styczniu zostało zaangażowanych 9 osób; z nich p. Stułkowski i p. Lazarek są inżynierami i są zaangażowani do Wydziału Wodociągów i Kanalizacji jako specjaliści, następnie p. Mayer Aleks. był zwolniony z Wydziału Budownictwa, a następnie, ponieważ okazało się, że rodzina jego jest w krytycznej sytuacji, i że pracuje długo w Magistracie, został powtórnie zaangażowany do innego Wydziału. Następnie w Głównej Kasie Miejskiej zostało dwóch pracowników zaangażowanych na skutek tego, że dwaj urzędnicy Głównej Kasy zostali wzięci do wojska, zaś Kasa powinna mieć zawsze od powiednią ilość urzędników.

8. a) r. Schweiga: ze względu na to, że jak wiadomo, teraz odbywa się redukcja sił nauczycielskich, r. Schweig zapytuje Wydział Oświaty, czy redukcja ta nie odbije się ujemnie na szkolnictwie łódzkim i jeżeli tak, co Wydział Oświaty i Kultury wzgl. reprezentanci miasta w Radzie Szkolnej uczynili, żeby zapobiec tej redukcji, albo tak ją sformułować, żeby szkodliwie na interesach miasta się nie odbiła.

b) odpowiedź ławn. Hajkowskiego w imieniu Magistratu, że nie wie o jakie szkoły cho-

dzi, czy o szkoły powszechne. Sprawa zwalniania ewentl. angażowania nauczycieli należy do państwowych władz szkolnych. Jeżeli chodzi o stanowisko miasta, to może ono przez swych przedstawicieli poczynić kroki w Radzie Szkolnej, ale o tem Radzie Szkolnej ani jemu nie wiadomo.

9. a) r. Schweiga, że była wiadomość w gazetach o nieprzyjmowaniu gruźliczych chorych do szpitala na Drewnowskiej. Na to Magistrat bardzo dyplomatycznie w sprostowaniu odpowiedział, że na Drewnowskiej niema oddziału dla gruźliczych. Ale faktem jest, że nie przyjmuje się z powodu redukcji personelu do szpitala w Radogoszczu. R. Schweig zapytuje więc, czy w rzeczywistości ograniczono przyjmowanie chorych do szpitali miejskich.

b) odpowiedź ławn. Joela w imieniu Magistratu, że faktycznie do szpitala przy ulicy Drewnowskiej, jako do szpitala czysto chirurgicznego, chorzy na gruźlicę nie są przyjmowani. Mógł zdarzyć się fakt, że nie przyjęto chorego do jednego z oddziałów szpitala na Radogoszczu i św. Aleksandra, jednakże tylko wskutek chwilowego przepełnienia, nie wyklucza to jednak, że za parę dni miejsca znowu będą wolne, wówczas wszyscy, wyczekujący na miejsca, zostaną przyjęci.

10. a) r. Białera: wobec tego, że wkrótce zbliża się sezon budowlany, zapytuje Magistrat, jak wyrażają się w cyfrach zasoby materiałów i zasoby kapitałów na budowę szkół i wogóle inwestycje miejskie.

b) odpowiedź przewodniczącego, że Magistrat udzieli wyjaśnień na następnym posiedzeniu.

11. a) r. Rapalskiego, że kilkakrotnie fr. P. P. S. zgłaszała pytania jak również wnioski w sprawie nieogrzewania szkół powszechnych, jednakże do dyskusji nie doszło, gdyż p. ławnik oświadczył, że wszystko jest w porządku. Otóż od soboty szkoła № 63 przy ul. Rokicińskiej № 27 była nieczynna z powodu mrozów, na Zagajnikowej też. Wobec tego r. Rapalski zapytuje Magistrat, co zamierza uczynić, żeby ukrócić tego rodzaju gospodarke, gdyż uważa, że albo wyjaśnienia p. ławnika są nieścisłe, albo też faktyczny stan rzeczy nie jest p. ławnikowi wiadomy.

b) odpowiedź ławn. Hajkowskiego w imieniu Magistratu: Sprawa zaopatrywania szkół w opał szwankuje, owszem, temu zaprzeczyc nie da się, ale wpływa to z wielu przyczyn. Przedewszystkiem jest to z powodu przedłużającej się zimy, dalej, że w tym roku zaopatruje

się szkoły w węgiel częściowo, a więc jeżeli trzeba dostarczyć opatu do 160 szkół, zupełnie możliwy jest wypadek, że jeden dzień gdzieś jest szkoła zamknięta. Dalej, jeżeli chodzi o dalsze wyjaśnienia, ławn. Hajkowski zaznacza, że obecnie wszystkie szkoły otrzymały już kontyngent węgla przydzielony przez specjalną komisję nauczycielską, a więc przez osoby, które znają warunki lokali szkolnych. Jeżeli teraz są specjalne przerwy, czy skargi na to, że węgla niema, dzieje się to wskutek tego, że napływają zapotrzebowania ponownie, ponad normę. Zapotrzebowania te jednak są należycie uwzględniane, t. j. jeżeli kierownik szkoły w należyłym czasie zawiadomi Wydział Szkolnictwa, a ten skieruje to do Wydziału Gospodarczego, Wydział Gospodarczy przystępuje do wykonania polecenia i codziennie kilka szkół zapopatruje. Ławn. Hajkowski uważa, że jest jednak widocznie kilku kierowników, którzy pracują nafto, aby fr. P. P. S. dostarczać materiału do interpelacji i zaznacza, że w weszłym roku były szkoły nieczynne po 6 tygodni, jednak to w tym roku nie miało miejsca.

12. a) r. Nowackiego, czy Magistratowi wiadomo, że zagonki szkoły № 43, Skierniewicka № 3, posiadane od roku 1923 przez szkołę i znajdujące się przy ul. Napiórkowskiego, w najbliższym sąsiedztwie szkoły, bez zapytania i sprawdzenia w Opiece Społecznej, oddano niejakiemu Milerowi. r. Młoteckiemu i Piotrowskiemu, czy też Piekarskiemu, Przędzalniana 104, o ile się zdaje, byłemu urzędnikowi Magistratu, Panowie ci chcą naprawić ten błąd i zagonki zwrócić, ale czekają, żeby ich Magistrat o to poprosił, żeby im zwrócić koszty; r. Młotecki przytem wolałby oddać zagonki szkole przy ul. Suwalskiej, której jest głównym opiekunem. Dwie z tych osób otrzymały $\frac{3}{4}$ morgi, jedna — $\frac{1}{3}$ morgę ziemi. R. Nowacki prosi o odpowiedź w tym względzie.

b) odpowiedź przewodniczącego, że Magistrat udzieli wyjaśnień na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

13. a) r. dr. Arcta: W związku z odpowiedzią p. ławn. Joela r. Arct zapytuje, czy chorzy gruźlicy mają czekać tak długo, dopóki łóżka opróżnią się, czy to z powodu wyzdrowienia danego gruźlika, czy też z powodu śmierci; czy miasto nie zamierza otworzyć osobnego baraku i w ten sposób umożliwić przyjmowanie chorych, którym przyjęcia od kilku dni odmawiają.

ó) odpowiedź przewodniczącego, że Magistrat udzieli wyjaśnień na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

2. Oświadczenie r. Rapalskiego; Wobec tego, że odpowiedź Magistratu na moje zapytanie z poprzedniego posiedzenia w sprawie nadania gruntu związkowi inwalidów nie zadowalnia mnie, oświadczam, że złożę w tej mierze wniosek na najbliższym posiedzeniu, jak również wniosek w sprawie opalania szkół.

3. Zawiadomienia członków Rady Miejskiej: T. Białera, dr. S. Kopcińskiego, I. Kulałowicza, E. Machera, B. Mazurowskiego, dr. Margolisa, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

4. Odezwy Magistratu:

№ 763/24 l. z dnia 6. III. 1924 r.
„W związku z zapytaniem r. Przedpelskiej, zgłoszonym na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 14 lutego 1924 roku, w sprawie rozkradania po drodze węgla, dostarczanego przez Magistrat do miejskich szkół powszechnych i innych instytucji, komunikujemy, że kwestja zastosowania wozów zamykanych do przewożenia węgla niejednokrotnie już była omawiana na posiedzeniach delegacji Wydziału Gospodarczego. Ze względów jednak oszczędnościowych, ponieważ Magistrat dysponuje obecnie jedynie wozami z deskami ruchomymi, projektu zaprowadzenia wozów specjalnej konstrukcji narazie zaniechano.

Ażeby jednak wzmocnić dozór nad rozsyłanym na miasto opalem, Wydział Gospodarczy postawił rozwozić go własnymi końmi, i w tym też celu zamierza zwolnić kilka par koni miejskich, zatrudnionych przez Pogotowie Ratunkowe, i przeznaczyć je do przewożenia węgla”

№ 0.801/24 l. z d. 6 marca 1924 r.
„W wykonaniu polecenia Rady Miejskiej z dn. 14 lutego r. b. w przedmiocie wykazania sum, należnych Magistratowi m. Łodzi z tytułu leczenia 35 proc. płatników wątpliwych (stosownie do życzenia r. p. Nowackiego) Wydział Zdrow. Publ. uprzejmie zawiadamia, że ogólna należność za leczenie 220 chorych w mies. grudniu wynosi Mk. 6.617.587.790.—, mianowicie:

1) za 110 chorych ubogich chrz. przynależnych do gmin zamiejscowych ogółem należy się mk. 3.426.145.645 = Fr. zł. 2.808.32.

2) za 67 chorych ubogich żydów przynależnych do gmin zamiejscowych ogółem należy się mk. 1.724.848.015.—

3) za 43 chorych, którzy koszty leczenia spłacają w ratach miesięcznych ogółem należy się mk. 1.466.594.130.- -

Ogółem za 220 chorych mk. 6.617.587.790.

W wykazanej ilości chorych, leczących się w szpitalach miejskich i prywatnych na rachunek gmin zamiejscowych, grupują się przeważnie bezrobotni, bądź też te osoby, którym świadczenia z Kasy Chorych się wyczerpały.

Wydatków za leczenie ubogich żydów, przynależnych do gmin zamiejscowych, wyrewindykować jest nie sposób, ponieważ gminy polityczne opierają się na okólniku Min. Spraw Wewn. z dn. 11. I. 1924 r. № S. M. 6654/23, który brzmi, że koszty leczenia ubogich żydów, do czasu wydania osobnej ustawy, mają pokrywać te związki komunalne, na których terenie wynika potrzeba leczenia.

№ 0.815/24 l. z d. 13 marca 1924 r.:

„W związku z zapytaniem r. W. Credowej, zgłoszonym na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 28 lutego 1924 r., w sprawie zachorowania 5 osób na tyfus w domu przy ul. Targowej 33 komunikujemy, że w dniu 30 stycznia 1924 r. wpłynęło do Wydziału Zdrowotn. Publicznej zawiadomienie o zachorowaniu jednego z mieszkańców wzmiankowanego domu, Jana Majera, na tyfus brzuszny; jednocześnie nadeszła do Wydz. Zdr. Publ. wiadomość o śmierci Majera. W dniu 6. II. zachorował również na tyfus brzuszny syn Majera, Arno. Ponieważ drogą prywatną Wydz. Zdr. Publ. został poinformowany o kilku jeszcze podobnych zaszabnięciach w domu przy ul. Targowej № 33, wydał V Dozorowi Sanitarnemu polecenie, ażeby sprawę tę zbadał na miejscu. Okazało się, iż w domu tym były chore jeszcze 4 osoby: Krzosek Anna i Kulawiak Józef — na tyfus brzuszny, Giepert Czesława — na tyfus płamisty oraz Łaniucha Wiktorja — na grype.

Po wydaniu stosownych zarządzeń Wydz. Zdrow. Publ. [podał wszystkich mieszkańców omawianego domu w liczbie 145 szczepieniu przeciwtyfusowemu. Szczepienie to trwało od dnia 29 lutego do dnia 2 marca 1924 roku.

Przypuszczenie, że bliskie w tym domu sąsiedztwo studni ze ściekiem jest źródłem zarazy, okazało się mylnem, gdyż badania chemiczne ustaliły, że woda ze studni nadaje się w zupełności do picia.

5. Uchwały Magistratu;

№ 348 z dnia 7 marca 1924 roku w sprawie podwyższenia opłat kancelaryjnych.

№ 350 z dnia 7 marca 1924 roku w sprawie rozporządzenia o uprzątnięciu śniegu z dziedzińców nieruchomości łódzkiej.

Przewodnictwo obejmuje wiceprezes J. Wolczyński.

U c h w a l o n o :

I. W sprawie lokali miejskich dla reprezentantów miasta:

Po wysłuchaniu referatu Komisji do spraw ogólnych, przyjęciu do wiadomości oświadczenia fr. P. P. S., że w głosowaniu nad sprawę powyższą udziału nie bierze oraz przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos członkowie R. M.: Knor, Kurek, Fiedler, Bednarczyk, Wojewódzki, Nowacki i Kruczkowski — na wniosek Koła Narodowego

— przejść nad sprawą do porządku dziennego:

(Rezultat głosowania: za — 35, przeciwko — 29, przy reszcie wstrzymujących się).

II. W sprawie koncesji na elektrownię w Łodzi:

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji do spraw ogólnych, przyjęciu do wiadomości wyczerpującego referatu wprez. Wojewódzkiego, wyświełającego sprawę wszechstronnie oraz przeprowadzeniu dyskusji, w której zabierają głos członkowie Rady Miejskiej: Nowacki, Pałkowski, Wojewódzki, Schweig i Kempner —

1. upoważnić Magistrat do dalszych pertraktacji z grupą akcjonariuszów Tow. O. E. r. 1886,

2. wezwać Magistrat do zwrócenia się do Prokuratorji Generalnej z zapytaniem, czy występująca obecnie w imieniu Tow. O. E. r. 1886 grupa akcjonariuszów z pp. Skulskim, Tolloczko, Lachmanowiczem, Arndtem i Ullmanem na czele, posiada pełnomocnictwa prawne, jako też czy ogólne zgromadzenie akcjonariuszów, odbyte w Warszawie w dn. 11 października 1923 r. należy uważać za prawomocne,

3. wezwać Magistrat do komunikowania Radzie Miejskiej o wszelkich ważniejszych poczynaniach w sprawie udzielenia koncesji na elektrownię w Łodzi.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący o godz. 1 min. 15 zamyka posiedzenie.

Przewodniczący (—) Dr. B. Fichna.
Przewodniczący (—) J. Wolczyński.
Prowadzący protokół (—) P. Rundo.

Sprawozdanie z działalności Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 1.X.23 r. — 31.XII.23 r.

Organizacja Urzędu Stanu Cywilnego w okresie sprawozdawczym uległa zmianie, mianowicie: stanowisko Naczelnika Urzędu, po śmierci b. p. Izidora Szwaremana, objął p. Aleksy Rzewski.

Akcja Urzędu uświadamiająca ludność żydowską o celowości rejestracji zmian, zaszytych w jej stanie cywilnym, wydaje coraz to pomyślniejsze rezultaty, tak, iż w okresie sprawozdawczym meldowanie urodzeń w terminie przewidzianym przez art. 95 K. C. P. stało się punktualniejsze i w porównaniu z ubiegłym kwartałem wzrosło o 16 proc. Wśród zameldowanych w terminie 8 dniowym jest znaczna przewaga chłopców.

Poniższa tabela ilustruje zgłoszenia urodzeń nowonarodzonych oraz tych, którzy nie posiadali jeszcze świadectw urodzeń.

T A B L I C A I.

Wyszczególnienie	Ogółem zameldowano	W terminie do 8 dni	Z opóźnieniem					
			Poniżej 1 roku	1—5 lat	5—10 lat	10—15 lat	15—20 lat	powyżej 20 lat
Spisano metryk	1046	175	476	117	84	97	75	22
%		12,9	45,5	11,18	8,03	9,29	7,1	2,1
Na 100 chłopców było dziewcząt	85,78	28,6	96,6	129,4	115,3	106,3	87,5	175

Co przy podziale na poszczególne miesiące i płeć przedstawia się jak następuje:

T A B L I C A II.

Termin	do 8 dni		do roku		do 5 lat		do 10 lat		do 15 lat		do 20 lat		powyżej 20 lat	Ogółem	
	m	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.			
Baptyst.	1	—	2	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	
Żydów	47	11	87	92	15	24	17	28	18	15	13	14	3	2	386
Baptyst.	—	1	1	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	
Żydów	56	16	83	79	23	24	13	8	12	14	13	9	1	1	352
Baptyst.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	
Żydów	33	12	72	63	13	18	9	9	17	21	14	12	4	11	308

To samo dotyczy rejestracji ślubów, gdzie 313 aktów stanowią związki małżeńskie, zawarte w 1 roku po dokonaniu obrzędu religijnego,

reszta zaś, bardzo nieznaczna, stanowi śluby zawarte wg. rytuału religijnego przed 5, 10, 15 i t. d. laty. (patrz tabl. III):

Tablica III.

W dniu dokonania obrzędu religijn.	na il dzień	po roku	po 5 lat	po 10 lat	po 15 lat	po 20 lat	Ogółem
—	5	98 i 4 bap.	8	2	—	—	117
1	5	72 i 6 „	9	3	1	1	98
5	2	115 i 1 bap.	2	2	—	1	126

Uprawniono 49 dzieci naturalnych, zrodzonych przed zawarciem przez rodziców ślubu cywilnego, skutkiem czego zabezpieczono im, w myśl § 291 K. C. P. prawa majątkowe i osobiste dzieci słabnych.

Wciągnięto do rejestrów zgonów 465 aktów zejść, mianowicie:

w miesiącu X — 146 zgonów żydów i 2 baptystów, w tem 26—dzieci w wieku do 1 roku;

w miesiącu XI — 138 zgonów żydów i 2 baptystów, w tem 36 — dzieci w wieku do 1 roku;

w miesiącu XII — 176 zgonów żydów i 1 baptystów, w tem 44 — dzieci w wieku do 1 roku, oraz na zasadzie § 84 K. C. P., wpisano 2 akty zejścia, sporządzone zagranicą i zalegalizowane przez odnośne władze.

W myśl art. 54 Prawa o małżeństwie z 1836 r., sporządzono 142 aktów znania, poświadczono 431 zapowiedzi ślubu, wydano 3682 wyciągów z archiwum, w tem 1043—pełnych, oraz odnotowano 7 rozwodów i sprostowano 4 akta urodzeń, o czym zgodnie z § 85 K. C. P. uczyniono adnotacje na odnośnych aktach oraz zawiadomiono Wydział Hipoteczny w Łodzi, celem uczynienia wzmianek w duplikatach.

Sporządzano tygodniowe wykazy statystyczne dla Miejskiego Wydziału Statystycznego oraz wykazy śmierci dla Urzędu Skarbowego w Łodzi.

Załatwiono korespondencję z gminami politycznymi i władzami w 392 sprawach.

W miesiącach października i grudnia odbyły się 2 posiedzenia

Komisji dla ustalania wieku popisowych żydów, na których rozpatrzone 55 spraw, przyczem 1 podanie, jako niepodlegające kompetencji Komisji odrzucono.

Zgodnie z reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20. IV. 1923 r. L. dz. S.M. 2416/23., Urząd reguluje opłaty za świadczenia Urzędu Stana Cywilnego, według orzeczeń tatejszej Wojewódzkiej Komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania. Ludność uboga, na zasadzie zaświadczeń Wydziału Opieki Społecznej, Zarządu Gminy Starozakonnych, względnie Związków Zawodowych, zostaje całkowicie z opłat zwolniona.

Kasa w okresie sprawozdawczym wykazuje wpływów:

w miesiącu października — mk. 109.366.000.— przyczem zwolniono od opłat 41 osób;

w miesiącu listopadzie — marek 364.951.000,— przyczem zwolniono od opłat 21 osób;

w miesiącu grudnia — marek 860.192.000. Ogółem mk.1.334.509.000 przyczem zwolniono od opłat 12 osób. Razem 74 osób.

Obwieszczenia i Okólniki.

Okólnik № 15.

1. Niniejszem poleca się wszystkim Wydziałom i Oddziałom Magistrata m. Łodzi niezwłocznie powiadomić Wydział Gospodarczy o każdej zmianie adresu względnie likwidacji podległych im instytucji, a to w celu dania możności niezwłocznego udzielenia odpowiednich informacji Towarzystwom Ubezpieczeń od Ognia. Za wszelkie mogące wyniknąć na tem tle niedokładności czyni się odpowiedzialnymi kierownikami poszczególnych Wydziałów i Oddziałów Magistrata m. Łodzi.—

2. Wykonywując uchwałę Prezydium Magistrata № 176 z d. 21 stycznia 1924 roku, poleca się wszystkim Wydziałom i Oddziałom Magistrata m. Łodzi na wszelkiego rodzaju rachunkach i innych dokumentach, do-

łączonych do zarządzeń kasowych, amieszczać następującą adnotację: „załącznik do zarządzenia kasowego (przyjęcia wpłaty, wypłaty, amortyzacja zarządzenia kasowego, rozrachunkowego) № (dziennika) z dnia (data)”. —

3. Uzupełniając punkt 2 okólnika № 7 — P. 4149-23 I z dnia 29 stycznia 1924 roku, zawiadamia się, iż zgodnie z uchwałą Prezydium Magistratu № 312 z dnia 11 lutego 1924 roku uprawnionymi do otrzymywania cukru i herbaty są wszyscy pracownicy biarowi Zarządu Miejskiego (urzędnicy stabilizowani, etatowi, nieetatowi, djctarjusze i praktykanci biarowi) oraz obsługa biar (woźni, gońcy i sprzątaczk). — Poczynając od dnia 1 marca 1924 roku, każdy z pracowników miejskich wyżej wymienionych otrzymywać będzie po 400 gramów cukru. Odnośnie zapotrzebowania należy kierować do Wydziału Gospodarczego. —

4. Wykonując uchwałę Prezydium Magistratu № 287 z dnia 7 lutego 1924 roku, poleca się zastosować do okólnika Oddziału Prasowego № 257-25 Ib z dnia 5 lutego 1924 roku w sprawie nadesłania mu w terminie jak najkrótszym krótkiego sprawozdania z działalności poszczególnych Wydziałów i Oddziałów Magistratu m. Łodzi za czas od dnia 1 sierpnia 1923 roku do dnia 1 lutego 1924 roku. —

Łódź, dnia 1 marca 1924 r.

Prezydent (—) M. Cynarski.

Dyrektor Zarządu Głównego

(—) J. Zalewski.

Kronika miejska.

— **Telegram gratulacyjny.** W związku z mianowaniem p. Zygmunta Hübnera Ministrem Spraw Wewnętrznych, p. prezydent m. Łodzi wysłał w d. 22 b. m. następującą depezę: „Minister Spraw Wewnętrznych p. Zygmunt Hübner, Warszawa.

Najserdeczniejsze życzenia długiej i owocnej pracy na nowem stanowisku zasyła Panu Ministrowi Prezydent miasta Łodzi Marjan Cynarski”.

— **Podziękowanie** P. prezydent M. Cynarski otrzymał od kierownika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. Gustawa Simona, następujące pismo: Składam Panu Prezydentowi podziękowanie za przyczynienie się do pięknego przyjęcia, jakiego doznał w m. Łodzi p. Albert Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy.

— **Z Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki.** Według sprawozdania Wydziału Oświaty i Kultury, Miejskie Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91) w ciągu lutego zwiedziło 5302 osób, w tem 1181 dorosłych i 4121 młodzieży.

Prócz tego w okresie sprawozdawczym Miejskie Muzeum Nauki i Sztuki zwiedziły następujące większe grupy: 4 Djonu Taberów, 3, 4 i 5 kompanje 81 pułku piechoty Strzelców Kaniowskich; 5, 29 i 65 szkoły powszechne oraz szkoła powszechna w Chojnach.

— **Kary za nieuczęszczanie do szkół.** Departament Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadesłał do Magistratu m. Łodzi okólnik w sprawie kar nakładanych za nieuczęszczanie do szkół. W okólniku tym Ministerstwo zwraca uwagę na art. 2 punkt 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. Rzeczp. Polsk. № 9, poz. 89, r. 1924) o waloryzacji kar i grzywien. Ministerstwo przytem zaznacza, że na mocy art. 114 i 119 ustawy przemysłowej i uzupełnień do niej z dn. 15 listopada 1906 r. o odpoczynku w przemyśle i handlu, oraz art. 365 kodeksu karnego, — kary na winnych nieuczęszczania do szkoły dokształcającej zawodowej wynoszą do 200 mkp., co po zwaloryzowaniu, na mocy wyżej podanego Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21 stycznia r. b., odpowiada 200 złp.

— **Oplaty w Miejskim Urzędzie Rozjemczym.** Na posiedzeniu Magistratu w dn. 7 b, m. ustalono na-

stępujące opłaty za czynności Miejskiego Urzędu Rozjemczego do spraw najmu:

- a) wpis główny od określonego powództwa — 8 proc.
- b) od nieokreślonego powództwa — 1 do 10 milionów,
- c) od każdego podania — 200000 mk.
- d) od każdego wezwania — 800.000 marek,
- e) zaświadczenia i odpisy rozstrzygnięć — 0,5 złp.

— **Ustawa o opiece społecznej.**
Magistrat otrzymał okólnik Urzędu Wojewódzkiego z zawiadomieniem,

że Ustawa o opiece społecznej z dn. 18/VIII-23 r. wchodzi w życie z dn. 22 marca r. b. Według art. 4 Ustawy, obowiązek sprawowania opieki społecznej ciąży na związkach komunalnych, zaś art. 8 postanawia, że prawo do trwałej opieki ze strony gminy nabywają obywatele Rzeczypospolitej Polskiej przez co najmniej roczny pobyt w gminie.

W związku z wspomnianą Ustawą, Województwo zwraca uwagę na konieczność wstawienia do budżetu na r. 1924 odpowiednich sum, niezbędnych na cele opieki społecznej.

OBWIESZCZENIE.

W celu uskutecznienia wymiaru podatku od lokali za rok 1924 Magistrat m. Łodzi wzywa niniejszem wszystkich **właścicieli nieruchomości** (budynków i placów) na terenie miasta Łodzi, ażeby w myśl Ustawy z dnia 17 grudnia 1921 roku o zasileniu finansów miejskich (Dz. U. R. P. № 2/22, poz. 6), oraz ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. № 94, poz. 747) złożyli do dnia 31 marca r. b. **włącznie w Wydziale Podatkowym Pl. Wolności 2, pokój № 5 spis wszystkich lokali** wraz z przynależnościami (wozownie, stajnie, lodownie, ogrody i t. p.).

W spisach tych należy wyszczególnić:

1. nazwiska i stanowiska lokatorów ewentualnie dzierżawców lokali,
2. komorne z 1914 roku w rublach, przybliżoną cenę za lokale zajmowane przez właściciela lub oddane do bezpłatnego użytku; wysokość komornego za lokale zajmowane przez właściciela domu lub oddane do bezpłatnego użytkowania należy określić w rublach z roku 1914, drogą porównania tych lokali z takimiż lokalami, oddanymi w najem w tym lub innym domu,
3. ilość okien, a przy lokalach, przeznaczonych na zakłady przemysłowe, sale, składy, szopy, i t. p., dokładny obszar w metrach kwadratowych.

Właściciele nieruchomości, którzy złożyli „deklaracje do wymiaru podatków miejskich na rok 1923”, powinni zawiadomić w powyższym terminie Magistrat o wszelkich zmianach, zaszłych po złożeniu wyżejwymianowanych deklaracyj.

Za niezłożenie w terminie deklaracyj, wzgl. uzupełnień, złożenie nieprawdziwego lub niepełnego zeznania, właściciele nieruchomości wzgl. dzierżawcy będą ukarani na mocy art. 63 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych karą pieniężną do wysokości 1.037,7 franków złotych.

Wszelkich wyjaśnień udziela w sprawie powyższej Wydział Podatkowy Magistratu (Pl. Wolności 1, pokój 8a).

Treść numeru 13-go:

O politykę gruntową i mieszkaniową.—
Gospodarka finansowa m. st. Warszawy.—

Dział sprawozdawczy:

Protokół 10 posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 13 marca 1924 r.—

Obwieszczenia i okólniki.

Okólnik № 15 w sprawie powiadamiania Wydziału Gospodarczy o zmianie adresu wzgl. likwidacji instytucji miejskich.—

Kronika miejska.—

Licytacje przymusowe.

Wydział podatkowy (Dział Sekwestracyjny) niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 26. III. 1924 r. odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki: Finkiel Łaji, Północna 19, waga. Cepelińskiego Jankla, Młynarska 11, 2 pary lichtarzy. Domańskiego Stefana, Cegielniana 126, koldra i zegar. Engla Ch., Zawadzka 50, zegar ścienny. Podobajewskiego Józefa, Brzezińska 68, stół. Zylberberga Henocha, Kamienna 22, 2 koldry różowe. Korta Al., Dolna 10, komoda. Kowalczyka W., Dolna 12, stół. Domorowicza J., Łagiewnicka 62, budnik. Linkego Augusta, Rybna 9, 2 krzesła. Hopsztajna Abrama, Al. 1 Maja 21, biurko. Gładka Kazimierza, Drewnowska 9, stół. Warhafta Arona, Narutowicza 24, fortepian krótki i zegar. Stahla Dawida, Piotrkowska 9, tremo, otomana, zegar, kredens, duża szafa z lustrem, 8 szafy od garderoby. Markowicza Moszka, Piotrkowska 20, szafa. Rakowicza Henocha, Cegielniana 118, 1 krzesło wyściełane. Rozenberga J., Wschodnia 70, osnowa bawełniana. Herszkowicza i Haka, Zawadzka 9, maszyna do pisania. Krotyńskiego, Narutowicza 56, kasa żelazna. Lipskiego M. Sz., Północna 19, lustro-tremo. Pinczewskiej Ch., Kamienna 14, szafa. Dimanta Ł., Zachodnia 22, szafka biała. Raszki Lipszyca, Wschodnia 29, biurko. Mermelsztajna, Wschodnia 70, szafa. Tyberga Abrama, Południowa 8, szafa. Terkeltauba I. Narutowicza 12, całe urządzenie stołowego pokoju. Kona Mordki, Kilińskiego 47, 2 szafy, kredens i tremo. Farbera Ratana, Południowa 4, fortepian. Morgenszterna M. Południowa 9, lustro tremo, kredens. Fiszl Lewicza Chila Wschodnia 51, kredens, lustro tremo. Skosowskiego Borucha Nowomiejska 29, kredens. Openheima Mendla, Konstanyńska 8, szafa. Herszkowicz Uszera, Zawadzka 9, szafa. Abramowicza Abrama, Traugutta 14, szafa. Kowala M. Traugutta 14, 100.000 butelek.

Dnia 27 marca 1924 roku o godzinie 9-ej rano: Fajnera Aleksandra, 6-go Sierpnia 37, 1 krzesło wyściełane. Anlaka Jana, Gdańska 123, lustro. Ledera Salomona, Południowa 58, sofa i szafa. Przygody Ch., Południowa 42, 2 szafy. Pilcera Judy, Karola 8, garderoba. Markusa Józefa, Ewangelicka 7, 1 kredens. Strykowski Jakóba, Karola 8, szafa. Adelfanga Józefa, Piotrkowska 142, kredens. Elbauma Majera, Karola 8, garderoba, kredens, stół i biurko.

Redaktor: **Bolesław Dudziński.**

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbite w tłoczni B-ei Holcman w Łodzi ul. Zawadzka № 7.